Joanna Świtała-Mastalerz

Bielowickie Stowarzyszenie Twórców i Przyjaciół Kultury Ludowej w Opoczyńskiem : idee i inspiracje

Studia Etnologiczne i Antropologiczne 7, 263-279

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Joanna Świtała-Mastalerz
Uniwersytet Opolski

Bielowickie Stowarzyszenie Twórców i Przyjaciół Kultury Ludowej w Opoczyńskiem Idee i inspiracje

Uwagi wprowadzające

Bielowice, jako znany ośrodek kultury i sztuki ludowej w Polsce, mają bardzo bogatą historię, która sięga XIII wieku. Wówczas były one wsią książęcą, a ich nazwa pochodzi od łowców Bielejewiczów zbiegłych z kasztelanii wolborskiej i osiadłych w dobrach księcia Leszka Białego[1]. Dziś należą one do gminy Opoczno[2], która do 1938 roku i w latach 1950–1975 należała do województwa kielec-

---

[1] Zob. Z. Sygut: *Historia*. W: *Bielowice w woj. piotrkowskim*. Piotrków Trybunalski 1997, s. 1.

[2] Opoczno jest znanym w kraju ośrodkiem przemysłowym leżącym w północnej części Wzgórz Opoczyńskich nad rzeką Drzewiczką, na wschód od Piotrkowa Trybunalskiego. Jako wieś po raz pierwszy zostało wymienione w 1284 r. w akcie nadania przez Leszka Czarnego dóbr dla kolegiaty w Sandomierzu. W połowie XIV w. na prawym brzegu rzeki lokowano miasto na prawie średzkim, w 1365 r. Kazimierz Wielki przeniósł je na prawo magdeburskie. Miasto otoczono

kiego, od 1938 roku do 1950 roku – do województwa łódzkiego, następnie w latach 1975–1998 – do województwa piotrkowskiego[3]. Po reformie administracyjnej kraju w 1999 roku znalazła się znów w województwie łódzkim. W średniowieczu Opoczyńskie zaliczano do Małopolski[4], leżało ono na północno-zachodnich rubieżach ziemi sandomierskiej i graniczyło z ziemią sieradzką, łęczycką i rozległym Mazowszem. Za panowania Kazimierza Wielkiego powstał tu powiat opoczyński z siedzibą w Opocznie. Był on bardzo rozległy, obejmował bowiem aż 36 parafii, m.in. Klwów, Skrzyńsko, Skrzynno, Gowarczów, Końskie, Odrowąż, Bedlno, Czermno, Fałków[5]. Obecnie region ten posiada swoje naturalne granice, północno-zachodnia opiera się na Pilicy, a południową stanowią przedłużające się Góry Świętokrzyskie z najwyższym wzniesieniem zwanym Diablą Górą liczącym 285 m npm[6].

Mimo następującego po II wojnie światowej procesu urbanizacji i rozwoju cywilizacyjnego, gdy na wsi zanikło wiele tradycyjnych elementów kultury ludowej, a miejscowa ludność znajdowała pracę w rozwijającym się przemyśle, powojenny model polityki kulturalnej w Polsce – w tak niesprzyjających warunkach – nobilitował kulturę ludową, powołując wiele instytucji i organizacji do sprawowania nad nią opieki. W celu jej ochrony powołano m.in. w 1948 roku Związek Spółdzielni Rękodzieła Ludowego „Cepelia", muzea na wolnym powietrzu (tzw. skanseny), także Stowarzyszenie Twórców Ludowych (1968 r.)[7]. Dzięki tym zabiegom regionalna kultura ludowa począwszy od lat pięćdziesiątych ubiegłego stulecia przeżywała swój renesans, choć, jak wiadomo, utożsamiano ją ze społecznościami przedindustrialnymi, których nosicielami byli mieszkańcy wsi[8]. J. Burszta zauważając transformacje tradycyjnej kultury ludowej, wiele uwagi poświęcił zjawisku stylizowanej kultury, wyróżniając folkloryzm, „w celu odróżnienia go od używanego dotąd tylko jednego terminu – folklor"[9]. Według badacza folkloryzm polega bowiem na stosowaniu w szczególnych sytuacjach bieżącego

---

murami obronnymi i wzniesiono w nim zamek. Zob. *Opoczno* [hasło w:] J. Kwiatek, T. Lijewski: *Leksykon miast polskich*. Warszawa 1998 s. 583; A. Dylikowa: *Geografia Polski. Krainy geograficzne*. Warszawa 1973, s. 287.

[3] Zob. tamże.

[4] Zob. J.S. Bystroń: *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce, wiek XVI–XVIII*. T. 1. Warszawa 1976, s. 15.

[5] Zob. J.P. Dekowski: *Region opoczyński*. W: „Łódzkie Studia Etnograficzne". T. 22. Warszawa–Łódź 1983, s. 5; Tenże: *Osadnictwo opoczyńskie w latach 1812–1864*. W: „Łódzkie Studia Etnograficzne". T. 22..., s. 17–53; Tenże: *Opoczno i okolice*. Opoczno 1977.

[6] Zob. J.P. Dekowski: *Opoczno...*, s. 6.

[7] Zob. T. Smolińska: *Folkloryzm i problemy folkloryzacji*. W: *Folklorystyka. Dylematy i perspektywy*. Red. D. Simonides. Opole 1995, s. 138.

[8] Zob. T. Smolińska: *Współczesna twórczość ludowa. Zastój czy rozwój?* W: *Folklorystyczne i antropologiczne opisanie świata. Księga ofiarowana Profesor Dorocie Simonides*. Red. T. Smolińska. Opole 1999, s. 361.

[9] Zob. W.J. Burszta: *Chłopskie źródła kultury*. Warszawa 1985, s. 299.

życia wybranych treści i form folkloru[10]. Zjawisko folkloryzmu przejawia się w takich dziedzinach, jak stroje ludowe, literatura ustna, tańce, obrzędy, występy wokalne i muzyczno-instrumentalne oraz plastyka[11]. Stowarzyszenie, które założono w Bielowicach, w swojej programowej działalności odwołuje się do tradycyjnej kultury wiejskiej z końca XIX i z pierwszej połowy XX wieku, jednak „formy" jego działalności nie są już autentyczne, dawne tańce, stroje, sztuka ludowa, zanikające zwyczaje i obrzędy poddawane są stylizacji i mają niewiele wspólnego z aktualnie żywym i funkcjonującym folklorem[12]. Dlatego też – jak słusznie zauważają badacze – „nie można traktować w kategoriach tradycyjnego folkloru współczesnego widowiskowego ruchu amatorskiego, prezentującego repertuar na scenie, w nowym środowisku, a zatem wyrwanego z naturalnego kontekstu"[13].

Dzieje i cele Stowarzyszenia

Bielowickie Stowarzyszenie Twórców i Przyjaciół Kultury Ludowej powstało niedawno, bo na początku 2000 roku, a 13 maja zostało wpisane do rejestru stowarzyszeń i uzyskało osobowość prawną. Stowarzyszenie założyli mieszkańcy Bielowic oraz pochodzący z tej miejscowości, którzy pragnęli zachować „od zapomnienia" kulturę ludową swoich przodków i propagować ją wśród młodego pokolenia. Do Komitetu Założycielskiego weszli: Józef Dąbrowski, Zofia Pacan, Marianna Jobczyk, Bożena Rzepka, Alicja Malej, Anna Kędziora. Władzami Stowarzyszenia są: Walne Zgromadzenie Członków, które zwołuje Zarząd (składający się z prezesa, wiceprezesa, sekretarza, skarbnika oraz 3 członków zwyczajnych wybranych przez Walne Zgromadzenie) co najmniej raz na 12 miesięcy lub częściej na uzasadniony wniosek co najmniej $^1/_4$ członków Stowarzyszenia oraz Komisji Rewizyjnej, Komisja Rewizyjna, Sąd Koleżeński[14]. W *Statucie Stowarzyszenia* (Rozdział I *Postanowienia ogólne*) zapisano, iż „celem zrzeszenia jest kultywowanie tradycji sztuki ludowej w dziedzinach: plastyki, piśmiennictwa, muzyki, tańca i budownictwa, popularyzacja najwartościowszych przejawów arty-

---

[10] Zob. tamże.

[11] Zob. Tenże: *Folkloryzm* [hasło w:] *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*. Red. Z. Staszczak. Warszawa–Poznań 1987, s. 131. Zob. nadto: W.J. Burszta: *Od folkloru lokalnego do postfolkloryzmu „narodowego"*. „Polska Sztuka Ludowa" 1989, R. 42, nr 3, s. 158.

[12] Zob. T. Smolińska: *O potrzebie utożsamiania się z regionem. Społeczne inicjatywy folklorystyczne*. W: „Studia Etnologiczne i Antropologiczne". T. 2. Red. I. Bukowska-Floreńska. Katowice 1999, s. 285.

[13] T. Smolińska: *Folkloryzm...*, s. 141–142.

[14] Zob. *Statut Bielowickiego Stowarzyszenia Twórców i Przyjaciół Kultury Ludowej 2000*, s. 5–7.

stycznej twórczości ludowej i folkloru oraz reprezentacji twórców ludowych i roztaczanie nad nimi opieki, ograniczenie dystansu w poziomach wykształcenia i dostępie do edukacji w mieście i na wsi, szerzenie idei wzajemnościowych towarzystwa"[15]. Siedziba Stowarzyszenia mieści się w budynku po dawnej Gminnej Spółdzielni, znajduje się w nim również izba regionalna. Tu też można zobaczyć prace konkursowe z plastyki obrzędowej regionu opoczyńskiego.

Aktualnie Stowarzyszenie liczy 26 członków, są to osoby w średnim i starszym wieku zrzeszone także w Stowarzyszeniu Twórców Ludowych, Kole Miłośników Folkloru Opoczyńskiego i w Polskim Towarzystwie Ludoznawczym[16]. Jest to grupa bardzo aktywna, o czym świadczy podwójna, a czasem i potrójna przynależność do organizacji popularyzujących kulturę ludową. Zajmują się pisankarstwem, krawiectwem stroju ludowego, wykonywaniem pająków i bukietów, hafciarstwem, tkactwem, koronkarstwem. Te trzy ostatnie dyscypliny sztuki ludowej to rękodzieło zdominowane przez kobiety. Wielu twórców brało udział i nadal uczestniczy w licznych konkursach, wystawach, kiermaszach sztuki ludowej, uzyskując liczne nagrody i wyróżnienia. Współpracują z Muzeum Regionalnym w Opocznie, które gromadzi ich prace. Na przestrzeni od lat pięćdziesiątych do lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia pracowali w Spółdzielni Pracy Przemysłu Ludowego i Artystycznego „Opocznianka"[17]. Niektórym z nich Ministerstwo Kultury i Sztuki po uprzedniej weryfikacji nadało status twórcy ludowego.

Sławę Bielowicom przyniosła Franciszka Dąbrowska, która po założeniu w 1949 roku przez Tadeusza Sygietyńskiego i Mirę Zimińską Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze" szyła stroje ludowe dla zespołu[18]. „Aż tu, pod Opoczno, przyjeżdżali poznawać tajemnice ludowego stroju. Zachwycały ich pasiaki, misterne hafty na koszulach, wełniane spódnice i zapaski. – Pokazywać musiałam, jak to się nosi, co kiedy zakłada i śpiewać uczyłam – mówi pani Franciszka – [...] Przecież ta skoczna polka, o której śpiewało »Mazowsze«, to polka z Bielowic, a nie z Opoczna"[19]. Do Karolina pod Warszawą, gdzie miało swoją siedzibę „Mazowsze", wyjeżdżali tancerze bielowiccy, uczyć zespół tańców regionalnych, pieśni i przyśpiewek[20]. O twórcach pochodzących z Bielowic będzie mowa w dalszej części artykułu.

Folklorem regionu opoczyńskiego zainteresowała się również Telewizja Polska. W Bielowicach nagrano pokazy tańców opoczyńskich na VII Światowy Fe-

---

[15] Tamże, rozdział 1, s. 1.

[16] Informacja J.D., lat 49, Bielowice, zapis. w 2002 r.

[17] Informacja S.D., lat 83, Bielowice, zapis. w 2002 r.

[18] Zob. J. Orynżyna: *Opoczyńscy artyści ludowi*. „Literatura Ludowa" 1966, nr 2/3, s. 27.

[19] L. Cichocka: *Talent w każdej chałupie*. „Słowo Ludu" 1998, nr 2019, s. 14.

[20] Zob. tamże, zob. nadto: S. Dłużewska-Pawlik: *Twórcy ludowi*. W: *Bielowice w woj. piotrkowskim*..., s. 3.

stiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych, który miał miejsce w 1989 roku w Rzeszowie.

Stowarzyszenie, jak podano w Statucie, realizuje swoje cele przez:

- „inspirowanie współczesnej twórczości ludowej wychodzącej z tradycji i dorobku kultury ludowej, dbałość o wartość artystyczną tejże twórczości i zabezpieczenie jej kontynuacji,
- prezentacje twórców ludowych oraz twórczości ludowej społeczeństwu poprzez pokazy, wystawy, kiermasze, spotkania, prelekcje i inne formy, współdziałanie w tym zakresie z instytucjami zajmującymi się ochroną, upowszechnianiem i rozwojem sztuki ludowej,
- czynienie starań o wydawnictwa i publikacje dorobku twórczości ludowej z zakresu pisarstwa, plastyki, muzyki i innych dyscyplin, podejmowanie własnych wydawnictw w formie periodyków, druków ulotnych oraz książek,
- wydobywanie i zapisywanie podań, legend ludowych, pieśni, przyśpiewek i obyczajów, zbieranie i zabezpieczenie dorobku piśmiennictwa i twórczości ludowej z myślą o tworzeniu muzeum literatury ludowej i folkloru,
- prowadzenie stałych punktów ekspozycyjno-usługowych, autentycznej, autoryzowanej plastyki ludowej, jako formy popularyzacji twórców i tradycyjnych ośrodków sztuki ludowej, a także patronowanie sezonowym punktom sprzedaży wyrobów sztuki ludowej jako pamiątki regionalnej, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawnymi,
- ułatwianie zaopatrzenia członków BSTiPKL w niezbędne narzędzia i niektóre surowce,
- ochronę praw autorskich twórców ludowych w stosunku do dzieł będących przedmiotem prawa autorskiego,
- utrzymanie łączności między twórcami ludowymi, otaczanie ich szacunkiem, występowanie o pomoc do odpowiednich instytucji i władz zajmujących się ochroną sztuki ludowej,
- czynne rozwijanie kultury wsi ze szczególnym uwzględnieniem elementów kultury ludowej,
- promowanie twórców ludowych,
- współpracę z instytucjami kulturalnymi regionu opoczyńskiego"[21].

Z przedstawionej cytacji wynika, iż cele Stowarzyszenia są prawie identyczne, jak założenia ideowe Stowarzyszenia Twórców Ludowych. Obie te instytucje prowadzą bowiem wszechstronną działalność mającą na celu popularyzację i upowszechnianie tradycyjnej kultury ludowej za pośrednictwem wspierania zróżnicowanych form działalności zrzeszonych członków i ich inicjatyw, jak również sprawowania nad nimi opieki.

Przy Bielowickim Stowarzyszeniu Twórców i Przyjaciół Kultury Ludowej prowadzone są 2 zespoły śpiewacze: jeden dla dzieci, drugi dla dorosłych. Pierwszy

[21] *Status...*, rozdział 1, s. 2.

liczy 20 osób, śpiewają w nim uczniowie uczęszczający do miejscowej szkoły podstawowej. Uczą się pieśni regionu opoczyńskiego, gry na instrumentach (akordeonie i perkusji)[22]. Ich instruktorem jest Wojciech Turek, z zawodu nauczyciel, który ma wykształcenie muzyczne. Drugi zespół liczy 10 osób, prowadzi go Barbara Dąbrowska, znana twórczyni ludowa z Bielowic. Według typologii J. Burszty są to zespoły autentyczne, gdyż „złożone są z byłych nosicieli danego folkloru i ich potomków, a więc z członków różnego wieku, od dzieci po staruszków, znających z autopsji folklor swej wsi czy okolicy, przekazywany bezpośrednio młodym. Z takiego właśnie znanego i własnego folkloru wybierają odpowiednie elementy – piosenki, tańce, obrzędy – i te, po pewnym przyuczeniu się i zgraniu zespołu – ukazują scenicznie publiczności w sposób surowy, prosty, autentyzowany"[23]. Oba zespoły występują podczas festynów, świąt regionalnych i religijnych. Ich członkowie ubrani są wówczas w tradycyjne stroje ludowe wykonane albo przez samych członków zespołów, albo przez ich rodziny lub sąsiadów. Na repertuar zespołów składają się pieśni ludowe z Opoczna i okolic, znane członkom zespołów z doświadczenia, bądź zebrane przez instruktorów.

Działalność Stowarzyszenia

Bielowickie Stowarzyszenie Twórców i Przyjaciół Kultury Ludowej mimo swego „młodego wieku" zorganizowało wiele imprez kulturalnych. I tak w sierpniu 2000 roku przygotowano dożynki; wówczas członkowie Stowarzyszenia wykonali korony żniwne, które prezentowali na uroczystości, w styczniu 2001 roku wieczór kolędowy z opłatkiem dla starszych mieszkańców Bielowic i twórców ludowych, wtedy też przypomniano przy akompaniamencie akordeonu znane miejscowe piosenki, jak np. *O Bielowicach*, *Szeroki liść na jaworze*, *Matka i córka*, *Pod borem*, *Pognała Marysia* i inne[24].

17 maja 2002 roku zorganizowano konkurs pn. „Sztuka ludowa i rękodzieło ludowe". Został on przeprowadzony w dwóch kategoriach: pająków oraz bukietów papierowych. Przewodniczącą komisji konkursowej została Stanisława Dłużewska-Pawlik – etnograf ze Spółdzielni Rękodzieła Ludowego i Artystycznego „Opocznianka" w Opocznie, a członkami komisji byli: Elżbieta Kossowska-Majkut – specjalista z Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu Starostwa Powiatowego w Opocznie, i Józef Dąbrowski – prezes Bielowickiego Stowarzy-

[22] Zob. szerzej o tradycyjnych instrumentach ludowych regionu opoczyńskiego: J.P. Dekowski, Z. Hauke: *Folklor regionu opoczyńskiego*. Warszawa 1974, s. 173–182.

[23] J. Burszta: *Chłopskie źródła...*, s. 311.

[24] Informator – kobieta, lat 83, Bielowice, zapis. w 2002 r.

szenia Przyjaciół i Twórców Kultury Ludowej. Zdaniem jury, „złożone prace prezentują wyjątkowo wysoki, wyrównany poziom. Szczególnie dotyczy to pająków, w których twórcy zaprezentowali ogromną różnorodność kształtów, bardzo ciekawe wzornictwo i układy kompozycyjne. Nieco surowiej ocenione zostały kwiaty, gdzie komisja zwracała uwagę na różnorodność technik wykonania, układy kompozycyjne i kolorystyczne oraz stopień trudności wykonania poszczególnych kwiatów"[25]. W tym samym czasie ten sam konkurs przygotowano dla dzieci niepełnosprawnych z gimnazjum z Żarnowa, w którym brało udział 12 uczestników. Prace zaprezentowane przez dzieci jury także wysoko oceniono, najbardziej popularnymi rekwizytami w konkursie okazały się bukiety kwiatowe.

26 maja 2002 roku Stowarzyszenie zaprosiło mieszkańców Bielowic na „Majówkę". W programie oprócz uczestnictwa w mszy świętej i nabożeństwie majowym przy figurce Matki Boskiej Nieustającej Pomocy odbyło się spotkanie, podczas którego można było posłuchać muzyki ludowej, jak również zobaczyć występy dzieci i dorosłych prezentujących tańce regionalne, w tym oberka, najbardziej popularnego tańca regionu opoczyńskiego.

> Występy dzieci na „Majówce" i przy innych okazjach bardzo mi się podobały. Śpiewały one piosenki, które ja znam z dzieciństwa. Nauczyłam się ich od babci i mamy. Dobrze, że dzieci z Bielowic również je znają, bo wtedy szanują naszą kulturę i zwyczaje.
>
> [Kobieta, l. 68, Bielowice, zapis. w 2002 r.]

Oprócz zaprezentowanych form działalności członkowie Stowarzyszenia brali udział również w festynie „Dzień parafii" zorganizowanym z okazji święta św. Bartłomieja – patrona parafii opoczyńskiej – podczas którego członkowie zespołów śpiewali pieśni ludowe, a twórcy ludowi zrzeszeni w BSTiPKL uczestniczyli w pokazie robienia kwiatów, pająków i pisanek.

Dobrze się stało, że w lutym 1999 roku Ministerstwo Edukacji Narodowej opracowało podstawy programowe edukacji regionalnej dla szkół podstawowych i gimnazjów *Dziedzictwo kulturowe w regionie*. Dzięki temu dokumentowi uczniowie mogli dokładnie poznać „małą ojczyznę", w której mieszkają. Poznawanie własnego dziedzictwa kulturowego powinno odbywać się od wczesnego dzieciństwa, stąd z wieloma placówkami oświatowymi współpracują twórcy ludowi, którzy pragną popularyzować wiedzę o tradycyjnych zwyczajach i obrzędach, nauczyć regionalnych pieśni i tańców, wytwarzać wyroby z zakresu rękodzieła ludowego[26]. W Bielowicach twórcy ludowi nie pozostali obojętni wobec nowego wyzwania. By ochronić i popularyzować tradycyjną kulturę regionu opoczyńskiego, wielu z nich uczestniczy w zajęciach prowadzonych w szkołach podstawo-

[25] Cyt. za: *Protokół z posiedzenia komisji konkursowej i oceniającej*. „Sztuka Ludowa i Rękodzieło Ludowe" 2001, s. 3.

[26] Zob. np. T. Smolińska: *Twórczość ludowa w edukacji szkolnej*. „Kwartalnik Nauczyciela Opolskiego" 1984, nr 4, s. 37–40.

wych i gimnazjach. Na warsztatach uczą dzieci i młodzież haftowania, koronkarstwa, wycinankarstwa, robienia pisanek, kwiatów i pająków. Przykładowo, wypowiedź informatorki z Bielowic:

> Lubię te zajęcia, ponieważ są inne od pozostałych. Mogę na nich dowiedzieć się wielu ciekawych rzeczy o miejscowości, w której mieszkam. Poznaję ciekawych ludzi, którzy opowiadają o dawnych zwyczajach i obrzędach. Panie uczą nas, jak zrobić pająka, kwiaty z bibuły. Na tych zajęciach nie nudzimy się, lecz z chęcią na nie przychodzimy.
>
> [Dziewczynka, l. 14, Bielowice, zapis. w 2002 r.]

Te jakże inne lekcje pozwalają najmłodszym bielowiczanom brać udział w życiu kulturalnym wsi, kontakty ze środowiskiem i autentycznymi reprezentantami rodzimej kultury wyrabiają szacunek dla miejsca, z którego pochodzą i w którym przyszło im żyć. Dzięki tym spotkaniom może nastąpić lepsze rozumienie własnego kulturowego dziedzictwa i odczytanie własnej tożsamości narodowej.

Bielowickie Stowarzyszenie Twórców i Przyjaciół Kultury Ludowej zorganizowało również w sierpniu 2002 roku 3-dniowe warsztaty dla młodzieży gimnazjalnej pochodzącej ze słowackiego Opoćna, miasta partnerskiego Opoczna. Podczas tej wizyty gimnazjaliści ze Słowacji mogli poznać sposoby wykonywania kwiatów z kolorowej bibuły, zdobienia jajek techniką batikową, wytwarzania pająków. To spotkanie na pewno nauczyło młodzież polską i słowacką szacunku i uznania dla innej kultury.

> Dzieciom ze Słowacji bardzo podobały się kwiaty z bibuły, ich różne wzory, kolorystyka i kształty. Poznały sposoby ich wykonania, które nie są przecież łatwe. Były zdziwione, że w Bielowicach wyrobem kwiatów zajmuje się tyle osób, że nawet najmłodsze dzieci potrafią z kolorowego papieru zrobić piękne kwiatki.
>
> [Mężczyzna, l. 49, Bielowice, zapis. w 2002 r.]

Ponadto Stowarzyszenie przygotowuje już na październik 2002 roku kolejny konkurs, tym razem dla najmłodszych dzieci, które będą musiały wykazać się znajomością przyśpiewek ludowych. W Opoczyńskiem „tematy przyśpiewek związane są z mniejszym lub większym terytorium, gdzie tradycyjnie śpiewane, przekazywane są z pokolenia na pokolenie, a wiejscy muzykanci są doskonale zorientowani co do ich obiegu"[27]. Tematem przyśpiewek są najczęściej satyrycznie potraktowane stosunki rodzinne, społeczne, ekonomiczne, erotyczne, dowcipne aluzje[28]. Znajomość tego tradycyjnego gatunku folklorystycznego w czasach współczesnych ulega stopniowemu zanikowi, a przypomnienie tej formy pozwoli ją zachować i przekazać kolejnym pokoleniom.

---

[27] Z. Hauke: *Muzyka i pieśni*. W: J.P. Dekowski, Z. Hauke: *Folklor regionu opoczyńskiego...*, s. 151.

[28] Zob. tamże, s. 150.

Twórczość ludowa w Bielowicach

Kultura narodowa, jak pisał Jan Szczepański, „składa się z kilku rodzajów systemów: kultury wysokiej, zwanej także reprezentacyjną – i jest to kultura tworzona przez artystów, uczonych, ideologów, teologów, filozofów dla ludzi wykształconych. [...] Drugi rodzaj stanowi kultura masowa [...] nie wymagająca wysokiego poziomu wykształcenia ani poziomu intelektualnego [...] Jest to kultura podstawowej masy ludności miejskiej i znacznej części ludności wiejskiej. Trzeci wreszcie rodzaj stanowi kultura ludowa, która we wczesnych początkach dziejów narodu była jedyną kulturą, a przez wieki utrzymywała się jako dział kultury tworzonej przez chłopów nie dla mecenasów czy na anonimowy rynek, ale dla zaspokojenia własnych potrzeb. Stroje, meble, ozdoby, wycinanki, pieśni itd., różne elementy tej kultury funkcjonowały w życiu twórców, którzy sami byli jej konsumentami"[29]. Stąd znajomość metod i technik wyrobu poszczególnych rzeczy była koniecznością. Nic więc dziwnego, że dziewczęta uczono np. haftowania i koronkarstwa, a chłopców garncarstwa czy kowalstwa. Ta przekazywana z pokolenia na pokolenie wiedza umożliwiła częściową rekonstrukcję dawnych sposobów wykonania odpowiedniego przedmiotu czy materiału, np. tkaniny.

„Na terenie Opoczyńskiego – zdaniem badaczy – żyło bardzo wiele uzdolnionych tkaczek, hafciarek, koronkarek, krawczyń i czepkarek. Były też wycinankarki i pisankarki. Kwitło we wsiach i małych miasteczkach rzemiosło, w którym pracowało wielu pierwszorzędnych stolarzy, cieśli, plecionkarzy, bednarzy i kowali"[30]. Wieś Bielowice jako ośrodek popularyzujący kulturę ludową, zarówno w latach dwudziestych ubiegłego stulecia, jak i w okresie bezpośrednio po II wojnie światowej, słynie z dużej liczby twórców ludowych. „Wytwarzaniem wyrobów z zakresu opoczyńskiego rękodzieła ludowego – jak podaje S. Dłużewska-Pawlik – zajmuje się ponad 40 twórców, a umiejętność ich wykonywania posiada ponad 80 osób"[31], dlatego nie sposób nie zaprezentować ich w tej części pracy.

Tkactwo, hafciarstwo i koronkarstwo

Dawniej, jeszcze do pierwszej połowy XX stulecia, prawie w każdym wiejskim domu znajdowały się krosna, na których kobiety tkały. Tkanie było zajęciem powszechnym, jego naukę przekazywano z pokolenia na pokolenie ze względu na wszechstronne zastosowanie tkanin. Z nich przecież szyto ubiór, wy-

---

[29] J. Szczepański: *Kultura, twórczość, mecenat*. „Wiadomości Kulturalne" 1995, nr 14.

[30] A. Różańska, B. Paduszyńska: *Współcześni twórcy ludowi z Opoczyńskiego*. W: „Łódzkie Studia Etnograficzne". T. 22. Warszawa–Łódź 1983, s. 55.

[31] S. Dłużewska-Pawlik: *Twórcy ludowi...*, s. 2.

korzystywano je w gospodarstwie domowym i wyposażaniu wnętrz mieszkalnych. Po II wojnie światowej zrezygnowano z uprawiania tej „profesji" ze względu na łatwość nabywania materiałów pochodzących z produkcji fabrycznej i zmieniającą się modę. Opoczyńskie jest tym regionem w kraju, w którym tradycje tkackie przetrwały do czasów współczesnych. „Są one na tyle silne, zdaniem badaczy, że nie zdołała ich wyplenić ani druga wojna światowa, ani wzmagająca się produkcja fabryczna. Oczywiście tkactwo nie występuje tu już tak powszechnie jak dawniej, uległo też wielu przemianom: trwa jednak nadal [...]"[32]. Podstawowym surowcem tkackim jest tu len, bawełna i wełna[33]: „Hodujemy owce, strzyżemy, wełnę daje się do zgręplowania, potem się przędzie na kołowrotku. Do farbowania nosimy do farbiarni, bo kolory muszą być trwałe, w domu trudno byłoby to zrobić. No, a potem trzeba usiąść przy krosnach i tkać [...]"[34]. Podstawowy splot tkacki tu stosowany to splot płócienny, występuje też splot rypsu płóciennego[35]. Najpowszechniejszym motywem zdobniczym są pasy, mniej popularna jest kompozycja w kratę[36]. Wzory pasowe mają zastosowanie w tkaninach wełniakowych, kilimach i dywanach[37]. W Bielowicach takimi utalentowanymi tkaczkami są panie: Franciszka[38], Stanisława[39] i Teresa Dąbrowskie[40], Teresa Gąsiorek[41], Marianna Pacan[42].

Haftowanie, podobnie jak tkactwo, było i jest nadal domeną kobiet. Jak zauważa F. Dąbrowska: „[...] za moich młodych lat wszystkie dziewczyny umiały haftować. Każdą koszulę, nawet tę noszoną na co dzień, do pracy, ozdabiało się

---

[32] K. Kondratiukowa: *Ludowe tkactwo opoczyńskie*. Łódź 1958, s. 22.

[33] Zob. tamże, s. 27–30.

[34] Cyt. za: A. Wdowińska: *Pasja pani Franciszki*. „Dziennik Ludowy" 1989, nr 255, s. 3.

[35] Splot płócienny (dwunicielnicowy) powstaje przez przeplecenie prostopadłych w stosunku do siebie nitek przędzy – wątek jest raz nad i raz pod nitką osnowy. Zob. E. Królikowska: *Tkactwo ludowe*. W: *Piękno użyteczne czy piękno ginące. Informator o realizacji programu Ministerstwa Kultury i Sztuki „Ginące zawody"*. Oprac. i red. B. Kopczyńska-Jaworska, M. Niewiadomska-Rudnicka. Łódź 1997, s. 45.

[36] Zob. W. Bogurat, J. Jastrzębski: *Katalog twórców ludowych województwa piotrkowskiego*. Tomaszów Mazowiecki 1989, s. 5.

[37] Zob. E. Królikowska: *Tkactwo ludowe...*, s. 47.

[38] Zob. A. Różańska, B. Paduszyńska: *Współcześni twórcy ludowi...*, s. 59. Zob. nadto: W. Bogurat, J. Jastrzębski: *Katalog twórców ludowych...*, s. 8 i 43; W. Bogurat: *Tkaniny, stroje, hafty, koronki*. W: „Sztuka Ludowa Województwa Piotrkowskiego". Z. 2. Tomaszów Mazowiecki 1994, s. 3.

[39] Zob. W. Bogurat, J. Jastrzębski: *Katalog twórców ludowych...*, s. 44–45; W. Bogurat: *Tkaniny, stroje, hafty, koronki...*, s. 3. Zob. nadto: A. Różańska, B. Paduszyńska: *Współcześni twórcy ludowi...*, s. 59.

[40] Zob. W. Bogurat, J. Jastrzębski: *Katalog twórców ludowych...*, s. 46; W. Bogurat: *Tkaniny, stroje, hafty, koronki...*, s. 3.

[41] Zob. W. Bogurat: *Tkaniny, stroje, hafty, koronki...*, s. 4; W. Bogurat, J. Jastrzębski: *Katalog twórców ludowych...*, s. 50–52.

[42] Zob. W. Bogurat, J. Jastrzębski: *Katalog twórców ludowych...*, s. 102–105; W. Bogurat: *Tkaniny, stroje, hafty, koronki...*, s. 4.

haftem. A już te koszule noszone od święta to były prawdziwe cudeńka [...]. Najdawniej haftowało się tylko czarnymi i czerwonymi nićmi. Potem pojawił się haft czarno-biały z dodatkiem niebieskiego, potem łączono wzory czarne z różnobarwnymi. Najciężej było robić hafty łowickie, żółte, przybierane po jednej nitce. Oczy można było stracić nad robotą [...]. Wyszywało się koszule dla kobiet i dla mężczyzn. Najlepiej było chłopakowi co miał w domu kilka sióstr – taki co niedziela paradował w innej koszuli [...]"[43]. Haftami była ozdabiana tradycyjna odzież i stroje (chustki, zapaski, staniki, kaftany, sukmany, kożuchy, koszule)[44]. W Opoczyńskiem jeszcze w latach dwudziestych ubiegłego stulecia panował zwyczaj wyszywania wyprawki, ręczników, ślubnej koszuli dla pana młodego lub chusteczki przez dziewczynę[45]. Przykładowa wypowiedź:

> Pamiętam, że każda dziewczyna we wsi musiała umieć haftować, tkać i wyszywać. Te umiejętności były przekazywane z pokolenia na pokolenie. Uczyły się tego od matek i babć. Gdy dziewczyna miała już narzeczonego, wtedy popołudniami wyszywała ręczniki, chusteczki, koszule, serwetki. Po weselu rzeczy te zabierała ze sobą do nowego domu. Hańbą by było, gdyby takich rzeczy nie potrafiła zrobić.
>
> [Kobieta, l. 83, Bielowice, zapis. w 2002 r.]

Bielowicki haft, zwany tu „wysyciem", występuje w trzech rodzajach:

- „przeszywany" nazywany również haftem „liczonym za nitką" lub „kładzunym", polegający na wypełnianiu małych powierzchni wzorem zgeometryzowanym, jednoczesnym liczeniem nitek płótna,
- „krzyżykowy", którego nazwa powstała od krzyżowania się dwóch nitek,
- „płaski", „rysowany" – wypełniający haftem wcześniej narysowaną płaszczyznę[46].

Najczęściej haftuje się w kobiecych koszulach przyramki, mankiety i rogi kołnierzyków, w męskich zaś – kołnierzyki, mankiety i napierśniki. W te przyozdobione koszule ubierają się członkowie zespołów śpiewaczych, gdy biorą udział w różnych konkursach, przeglądach i festynach. Dorośli i dzieci zakładają tradycyjne stroje ludowe z okazji świąt kościelnych, np. odpustów parafialnych. Wyszywane są również obrusy, poszewki, ręczniki, chusteczki na święcone. W hafcie bardzo często występują motywy geometryczne, składające się z linii prostych, ukośnych, falistych, rombów, trójkątów, kwadratów, krzyży[47], cała zaś kompozycja ma charakter asymetryczny, składa się bowiem z kilku szlaków bie-

---

[43] Cyt. za: A. Wdowińska: *Pasja pani Franciszki...*

[44] Szerzej o rodzajach haftów i ich wykorzystaniu: *Haft ludowy.* Red. A. Błachowski. Toruń 1979; J. Dziewanowska, J. Turska: *Hafty i koronki.* Warszawa 1959.

[45] Zob. B. Bazielich: *Hafciarstwo.* W: *Piękno użyteczne czy piękno ginące. Informator...*, s. 65.

[46] Zob. A. Woźniak: *Hafty.* W: *Bielowice w woj. piotrkowskim...*, s. 7; W. Bogurat, J. Jastrzębski: *Katalog twórców ludowych...*, s. 7–8.

[47] Zob. B. Bazielich: *Hafciarstwo...*, s. 69.

gnących obok siebie, część środkowa zaś jest wypełniona ornamentem roślinnym[48].

> Kiedyś kobiety w Bielowicach haftowały częściej, w strojach ludowych chodziło się do kościoła w niedzielę i święta, odpusty, procesje, festyny. Dużo kobiet szyło i haftowało dla „Opocznianki" stroje ludowe, obrusy, serwetki, za co dostawały pieniądze. Teraz haftuje się rzadziej, często jedynie na własny użytek lub gdy organizowane są różne konkursy twórczości ludowej, przygotowuje się stroje dla zespołów występujących na przeglądach i festynach.
>
> [Kobieta, l. 83, Bielowice, zapis. w 2002 r.]

W bielowickim hafcie wyróżnia się Franciszka Dąbrowska, która swoje umiejętności przekazała trzem córkom, synowym i sąsiadkom. „[...] Mąż to czasami zły był na mnie o to haftowanie. Ledwie jedna ode mnie wyszła, to zaraz druga przychodziła zapytać się, jak coś zrobić [...]"[49]. Franciszka Dąbrowska jest laureatką wielu nagród i wyróżnień, m.in. Nagrody im. Oskara Kolberga. Oprócz niej Bielowice rozsławiły także inne hafciarki: Stanisława Dąbrowska, Teresa Dąbrowska, Marianna Jobczyk[50], Otolia Zięba[51], Maria Rzepka[52], Maria, Stefania i Zofia Pacan.

Bardzo ważnym elementem zdobniczym kobiecych strojów ludowych są koronki. Ich „produkcją" zajmowały się i nadal zajmują prawie wyłącznie kobiety. W regionie opoczyńskim koronki nazywane są „siotkami" lub „obróbkami"[53]. W Bielowicach twórczynie wytwarzają koronki techniką szydełkową, używają dwóch rodzajów nici: białe bawełniane przy brzegach kołnierzyków i mankietów, wielobarwne natomiast jako „obróbka", „obróbecka" przy zapaskach, wełnianych dywanach, narzutach używanych do przykrywania łóżek[54]. Najbardziej znanymi koronczarkami w tej opoczyńskiej wsi są już wymienione wcześniej hafciarki. Do ich grona można jeszcze zaliczyć kilkadziesiąt kobiet z Bielowic[55].

---

[48] Zob. A. Woźniak: *Hafty...*, s. 7.

[49] Cyt. za: A. Wdowińska: *Pasja pani Franciszki...*

[50] Zob. W. Bogurat, J. Jastrzębski: *Katalog twórców ludowych...*, s. 63–64; W. Bogurat: *Tkaniny, stroje, hafty, koronki...*, s. 4.

[51] Zob. W. Bogurat, J. Jastrzębski: *Katalog twórców ludowych...*, s. 159; W. Bogurat: *Tkaniny, stroje, hafty, koronki...*, s. 4; A. Różańska, B. Paduszyńska: *Współcześni twórcy ludowi...*, s. 76.

[52] Zob. W. Bogurat, J. Jastrzębski: *Katalog twórców ludowych...*, s. 120–121; W. Bogurat: *Tkaniny, stroje, hafty, koronki...*, s. 4; A. Różańska, B. Paduszyńska: *Współcześni twórcy ludowi...*, s. 69.

[53] Zob. W. Bogurat: *Tkaniny, stroje, hafty, koronki...*, s. 3.

[54] Zob. B. Bazielich: *Koronkarstwo*. W: *Piękno użyteczne czy piękno ginące. Informator...*, s. 94.

[55] Wykaz nazwisk tych osób opracowała Wiesława Bogurat (*Tkaniny, stroje, hafty, koronki...*, s. 3–4), zob. również: *Piękno użyteczne czy piękno ginące. Informator...*, s. 82–83.

Wycinankarstwo, kwiaty z bibuły i pająki

Wycinanki z papieru dekorowały i dekorują wystrój mieszkania. Ta oryginalna dziedzina polskiego zdobnictwa powstała w XIX wieku. A. Błachowski wyróżnia 11 regionalnych form wycinanek: łowickie, gąbińskie, rawskie, opoczyńskie, wolborskie, sieradzkie, kozienickie, kurpiowskie, kołbielskie, garwolińskie i lubelskie[56]. Wycinanki opoczyńskie wyrabia się z odpowiednio złożonego glansowanego papieru za pomocą specjalnych nożyc owczarskich. Twórczynie bielowickie tworzą wycinanki wielobarwne i jednobarwne na płaszczyźnie kwadratu, „rózgi" – wycinanki pionowe zwieńczone najczęściej parą kogutów, „ziela" – sylweta trójliścia zdobiona pomponikami z bibuły, są one oparte na kompozycji ornamentów geometrycznych, roślinnych, zoomorficznych oraz figuralnych[57].

Najpiękniejsze wycinanki w Bielowicach wychodziły i wychodzą spod nożyc Franciszki i Stanisławy Dąbrowskich, Marianny Jobczyk, Marianny Pacan i Zofii Pacan, o których była mowa już wcześniej, Teresy Gąsiorek[58], Stefanii Pokory[59], Rozalii Miśkiewicz[60].

Kwiaty z bibuły, papieru i pająki to kolejne rekwizyty służące do wystroju wiejskiej izby. „Mistrzostwo poszczególnych kwiaciarek, jak zauważa E. Fryś-Pietraszkowa, przejawia się zarówno w doborze kolorów, jak i w formowaniu pojedynczych kwiatów, ale przede wszystkim w komponowaniu z nich większych dekoracji"[61]. Najczęściej tworzy się z nich bukiety na stół, girlandy na obrazy, lustra, są także stosowane do zdobienia pająków. W Bielowicach mistrzyniami w tej dziedzinie plastyki są: Marianna Jobczyk, Teresa Gąsiorek, Gabryiela Kędziora[62], Maria Pacan, Stefania i Elżbieta Pokora[63].

W okresie przed świętami Bożego Narodzenia kobiety szczególnie dbały o wystrój swoich mieszkań, stąd w centralnym punkcie izby zawieszały przygotowanego wcześniej pająka. W Opoczyńskiem tak jak dawniej, obecnie wyrabia się różne ich rodzaje, najpopularniejsze zwane „sową" wykonane są z źdźbeł słomy o różnej długości wbijanych w grudkę gliny, a zakończonych kolorowymi kółecz-

---

[56] Szerzej o historii wycinanek i ich typologii: A. Błachowski: *Polska wycinanka ludowa.* Toruń 1986.

[57] Zob. W. Bogurat: *Wycinanki, pająki, bukiety.* W: „Sztuka Ludowa Województwa Piotrkowskiego". Z. 3. Tomaszów Mazowiecki 1994, s. 3, zob. nadto: A. Błachowski: *Wycinankarstwo.* W: *Piękno użyteczne czy piękno ginące. Informator...*, s. 151–155.

[58] Zob. W. Bogurat, J. Jastrzębski: *Katalog twórców ludowych...*, s. 50–52. Zob. nadto: W. Bogurat: *Wycinanki, pająki, bukiety...*, s. 4.

[59] Zob. W. Bogurat, J. Jastrzębski: *Katalog twórców ludowych...*, s. 113–114; W. Bogurat: *Wycinanki, pająki, bukiety...*, s. 4.

[60] Zob. *Piękno użyteczne czy piękno ginące. Informator...*, s. 158.

[61] E. Fryś-Pietraszkowa: *Kwiaty z bibułki, papieru i wiórów.* W: *Piękno użyteczne czy piękno ginące. Informator...*, s. 161.

[62] Zob. *Piękno użyteczne czy piękno ginące. Informator...*, s. 167.

[63] Zob. tamże.

kami z bibuły lub papieru. Znane są również pająki plecione i tarczowe oraz pająki łańcuchowe o świecznikowatych kształtach. Popularne są pająki z grochu, pająki ze słomy i bibuły, pająki ze słomy i wełny[64]. We wsi Bielowice wiele jest kobiet, które parają się wytwarzaniem takich właśnie ozdób świątecznych, m.in. Teresa Dąbrowska i Teresa Gąsiorek.

Pisanki

Atrybutem świąt Wielkanocnych w całej Polsce były i są do dnia dzisiejszego ozdobne jaja, różnie zwane w poszczególnych regionach kraju. Jak utrzymują badacze, „nazwy jaj wielkanocnych w Polsce uzależnione są od sposobu ich barwienia i zdobienia, np. »kraszanki«, »kroszonki« – znane na Śląsku oraz Warmii i Mazurach – zdobione techniką rytowniczą [...], »pisanki«, zdobione techniką batikową [...], »wycinanki«, »nalepianki«, w formie dzbanuszków, kogutków z wydmuszek, oklejanych kolorowym papierem; szczególnie popularne w Łowickiem i na Kurpiach; »wyklejanki« (ornament na kolorowe jajko nanoszony jest z rdzenia sitowia)"[65]. W Opoczyńskiem stosuje się technikę batikową. Polega ona na tym, iż na powierzchnię jajka nanosi się wzór za pomocą specjalnego „pisaka" zanurzanego w roztopionym wosku. Pisakiem może być szpilka osadzona w drewienku, rurka czy lejek osadzony na drewnianej rączce, stalówka do atramentu. Po narysowaniu na skorupce jajka wzoru z wosku, zanurza się je następnie w wywarze barwnika, dawniej naturalnego (cebuli, kory dębowej, młodego żyta), a obecnie sztucznego, po ufarbowaniu i osuszeniu ogrzewa się, aby usunąć wosk. Miejsca zakryte woskiem podczas farbowania pozostają w kolorze skorupki jaja[66]. Na pisankach przeważają stylizowane ornamenty roślinne, motywy geometryczne, rzadziej zoomorficzne[67]. W Bielowicach mistrzyniami w tej dziedzinie plastyki obrzędowej są: Marianna Jobczyk, Franciszka i Stanisława Dąbrowskie, Zofia i Marianna Pacan, Stefania Pokora. Można ocenić, że bielowickie twórczynie ludowe są wszechstronnie uzdolnione, uprawiają różne rodzaje sztuki ludowej. Laureatkami zorganizowanego w 1999 roku w Drzewicy konkursu pn.

---

[64] Zob. W. Bogurat: *Wycinanki, pająki, bukiety...*, s. 3.

[65] T. Smolińska: *Symbolika jajka wielkanocnego*. W: *Tradycyjne zwyczaje i obrzędy śląskie. Wypisy*. Wyboru dokonała, opracowała, wstępem i uwagami wprowadzającymi opatrzyła T. Smolińska. Opole 1994, s. 42–43.

[66] Zob. W. Bogurat: *Plastyka obrzędowa*. W: „Sztuka Ludowa Województwa Piotrkowskiego". Z. 3. Tomaszów Mazowiecki 1994, s. 3. Zob. nadto: M. Orlewicz: *Plastyka obrzędowa*. W: *Piękno użyteczne czy piękno ginące. Informator...*, s. 175–178.

[67] Szerzej o pisankach opoczyńskich J.P. Dekowski: *Pisanki opoczyńskie i ich funkcja społeczna*. W: „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi". Seria Etnograficzna, nr 17. Łódź 1972, s. 21–46.

„Plastyka zdobniczo-obrzędowa powiatu opoczyńskiego" zostały artystki ludowe z Bielowic: Gabriela Rzepka, Bożena Rzepka i Marianna Jobczyk[68].

Uwagi końcowe

Bielowickie Stowarzyszenie Twórców i Przyjaciół Kultury Ludowej inspiruje swoich członków do różnorodnej działalności, stąd w Bielowicach spotykamy się z żywą inwencją twórczą w plastyce obrzędowej, rękodziele i folklorze. Nie można zapomnieć także o współpracy ze szkołami. Zapraszanie znanych i poważanych w lokalnym środowisku twórców ludowych na zajęcia z regionalizmu pozwala młodemu pokoleniu poznać „od środka" kulturę regionalną, z którą stykają się od dzieciństwa. Ponadto członkowie Stowarzyszenia dzięki inicjowanym przez siebie imprezom dają dzieciom i młodzieży możliwość aktywnego uczestnictwa w kulturze regionalnej. Twórczynie ludowe biorą udział w licznych przeglądach i konkursach sztuki ludowej, na których uzyskują nagrody i wyróżnienia, popularyzując wiedzę o swojej „małej ojczyźnie".

Bielowickie Stowarzyszenie Twórców i Przyjaciół Kultury Ludowej pełni wiele funkcji, jedną z nich jest funkcja popularyzatorsko-oświatowa, która służy szerzeniu i rozwijaniu wiedzy o regionie i jego dawnej oraz współczesnej kulturze za pośrednictwem organizowania konkursów, przeglądów, festynów, majówek. W siedzibie Stowarzyszenia znajduje się izba regionalna, w której są przechowywane zabytki kultury materialnej. Jej zwiedzanie jest najlepszym sposobem na poglądowe zapoznanie się z dawną kulturą tradycyjną. Kolejną funkcją, jaką można wyróżnić, to funkcja kształcąca, np. w dziedzinie wokalno-muzycznej czy plastyce obrzędowej. Dzięki zrzeszonym w Stowarzyszeniu twórcom ludowym następuje transmisja umiejętności. Pokolenie starsze uczy młodych np. gry na tradycyjnych instrumentach ludowych, pieśni i tańców regionalnych czy sposobów wytwarzania przedmiotów służących do codziennego użytku lub związanych z obrzędowością. Warto podkreślić, iż twórcy ludowi nie tylko odtwarzają dawne wzory, ale tworzą nowe. Każdy z nich ma własny styl, rozpoznawalny już na „pierwszy rzut oka". Z przedstawioną funkcją nierozerwalnie łączy się funkcja zabezpieczająca. Funkcję estetyczną zauważymy natomiast w zachowaniach widzów biorących udział w różnych „spotkaniach" folklorystycznych organizowanych przez Stowarzyszenie. Wzruszają się, są po prostu szczęśliwi.

---

[68] Zob. A.W.: *Powrót po 27 latach*. „Wiadomości Dnia" z 30 marca 1999. Wyd. B, s. 9.

The Bielowice Association of Creators and Lovers of Folk Culture in the Opoczno Region

Summary

The Bielowice Association of Creators and Lovers of Folk Culture in the Opoczno region (*Bielowickie Stowarzyszenie Twórców i Przyjaciół Kultury Ludowej*) was founded in the year 2000. The association was set up by the inhabitants of Bielowice and people born in the town whose aim was to prevent the folk culture handed down by their ancestors from sinking into oblivion and to popularize it among young generations. The seat of the association is the site of the former communal co-operative store. Alongside the Regional Chamber, the buiding houses works of ceremonial art from the Opoczno region.

Currently the association has 26 members, in their middle and elderly age who also belong to the Association of Folk Creators, to the Circle of Folk Lovers and to the Polish Folkloric Club. It is a very active group, as proved by the double or even triple membership in organisations popularizing folk culture. The activities of the association include painting of Easter eggs, folk costume tailoring, producing chandeliers, wreaths and bouquets, embroidering, weaving and lace-making. Many of the artists have participated in multifarious competitions, exhibitions and folk culture fairs winning numerous awards and prizes. They collaborate with the Regional Museum in Opoczno which collects their works. From the 50s until the late 80s of the 20th century, the members worked in the "Opocznianka" Labour Co-operative of Folk and Art Industry. Some of them have been conferred the status of "folk creator" by the Ministry of Culture and Art upon prior assessment. The Bielowice Association of Creators and Lovers of Folk Culture in the Opoczno region inspires its members to vast production. Therefore the town of Bielowice boasts vivid artistic invention in the ceremonial art, handicrafts and folk culture. Last but not least, collaboration with schools should be mentioned. Hosting renowned folk artists highly appreciated in the local circles at the regional art classes allows young generations to have a direct and deep insight into the regional culture they have been in touch with since their birth.

Bielowitzer Verein der Volkskünstler und Volkskulturfreunde im Opoczno-Land Ideen und Inspirationen

Zusammenfassung

Der Verein der Volkskünstler und Volkskulturfreunde ist in Bielowice (Bielowitz) am Anfang 2000 entstanden worden. Er wurde von Bielowitzer Einwohnern und von den, der Ortschaft abstammenden Personen gegründet, die die Volkskultur ihrer Vorfahren dem Vergessen entreißen und sie unter den Jugendlichen verbreiten wollten. Der Sitz des Vereins befindet sich im Gebäude der ehemaligen Gemeindegenossenschaft. Es gibt hier eine Heimatstube, es werden auch plastische, den Sitten des Opoczno-Landes gewidmeten Preisarbeiten ausgestellt.

Heutzutage umfasst der Verein 26 Mitglieder – Personen im mittleren und älteren Alter, die auch im Verein der Volkskünstler, im Folkloreliebhaberzirkel und im Polnischen Ethnographischen Verein organisiert sind. Das ist eine sehr aktive Gruppe, wovon doppelte, und manchmal sogar dreifache Zugehörigkeit von den, die Volkskultur verbreitenden Organisationen zeugen kann. Die

Mitglieder bemalen Ostereier, nähen Volkstrachten, machen Kronleuchter und Blumensträuße, sticken, weben, machen Spitzen. Viele von ihnen nehmen an zahlreichen Wettbewerben, Ausstellungen und Volkskunstmarkfesten teil, wofür sie mit vielen Preisen und Auszeichnungen belohnt werden. Die Künstler wirken mit dem Heimatmuseum in Opoczno mit, das ihre Arbeiten beinhaltet. Von 50-er bis 80-er Jahren des vorigen Jahrhunderts arbeiteten sie in der Genossenschaft für Volksindustrie „Opocznianka". Manchen von ihnen hat das Ministerium für Kultur und Kunst, nach früherer Überprüfung, den Titel des Volkskünstlers verliehen. Bielowitzer Verein der Volkskünstler und Volkskulturfreunde regt seine Mitglieder zu verschiedenartigen Handlungen an, so haben wir in Bielowitz auf Schritt und Tritt mit verschiedenen Formen der Handwerkkunst und der ritualen bildenden Kunst zu tun. Er beteiligt sich auch an einer Zusammenarbeit mit Schulen. Die zum Regionalismusunterricht eingeladenen, in der Lokalgemeinschaft bekannten und anerkannten Volkskünstler, helfen den jungen Leuten die Heimatkultur, der sie von klein auf begegnen, „von innen" kennenlernen.